

JEDYNKA.PL

Twoja ulubiona gazetka!

luty – marzec 2018



Z okazji **Dnia Kobiet** naszym Uczennicom,
Nauczycielkom, Mamom, Babciom i wszystkim
Damom zaprzyjaźnionym ze szkołą życzymy
wszystkiego **NAJLEPSZEGO!**

Oby każda Pani i Dziewczyna zawsze czuła się
wyjątkowo, nie tylko od święta!!!



REDAKCJA JEDYNKI.PL

AKTUALNOŚCI

WIĘCEJ NEWSÓW NA STRONIE: <https://sp1olesnica.edupage.org/>

Mamy wicemistrzynię Dolnego Śląska w snowboardzie!!!

Dostaliśmy cudowną wiadomość z Łądką Zdroju od Hanny Musiał-Krzywieckiej! Wiktoria Kielesińska, Agata Korus oraz Nadia Kopacka zostały mistrzyniami Dolnego Śląska

w snowboardzie. Adam Junik, Maciej Koćwin oraz Bryan Dubaj zajęli IV miejsce!

Hanna Musiał-Krzywiecka



Dbamy o ptaki

Uczniowie klasy 1a postanowili pomóc ptakom przetrwać zimę. Zaprojektowali i wykonali ekologiczne karmniki, które wypełnili ziarnem i wywiesili na terenie szkoły, aby ptaszkom nie zabrakło pożywienia. Pomysłów na karmniki

było tyle, ilu uczniów. Zapraszamy do galerii i zachęcamy do własnoręcznego wykonania ptasich stołówek.

Katarzyna Paprocka



Cudowny koncert uczniów z SP1



Łzy wzruszenia pojawiły się na twarzach u tych babć i dziadków, którzy zasiedli w sali widowiskowej BiFK-u, aby wziąć udział w koncercie wokально-muzycznym „Czas nas uczy pogody”, przygotowanym przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Książąt Oleśnickich w Oleśnicy. To właśnie z okazji ich święta, które niedawno obchodziliśmy, odbył się koncert. Za organizację całego przedsięwzięcia odpowiedzialne były Anna Wozińska i Małgorzata Bazan. Kawiarenka, stoliki i przepiękna muzyczna podróż razem stworzyły niesamowity klimat. Wszystkich zaproszonych gości powitała dyrektor szkoły Maria Kaczmarek. Na scenie najpierw zaprezentowały się dzieci z najmłodszych klas, które wykonywały układy taneczne w rytm pór roku Vivaldiego. Za przygotowanie ich odpowiedzialne były panie: Katarzyna Paprocka, Ewa Dłubakowska, Ewelina Adamik, Ewa Grzesik.

Następnie uczniowie klas starszych przenieśli nas w muzyczną ucztę, wykonując

najpiękniejsze piosenki, przeważnie polskie. Obecni na widowni mogli usłyszeć takie utwory jak: „Parostatek” Krzysztofa Krawczyka, „Jaka róża, taki cierni” Edyty Geppert, „Brzydki” Grażyny Łobaszewskiej czy „Rękawiczki” Joanny Zagdańskiej i wiele innych wspaniałych, sentymentalnych piosenek. Aleksandra Konieczna zaprosiła swoich dziadków do wspólnego występu i wspólnie wykonali utwór „Pamięć” z repertuaru Zdzisławy Sośnickiej. Na scenie pojawili się także goście, zaproszeni przez społeczność szkoły, np. zaprzyjaźniony z placówką Chór Uniwersytetu III Wieku pod opieką Iwony Wróbel, który zaśpiewał dwa utwory. Na zakończenie, w ramach muzycznego połączenia pokoleń, chór i uczniowie wykonali piosenkę „Ale to już było” z repertuaru Maryli Rodowicz.

Nie sposób wymienić wszystkich młodych i trochę starszych artystów, wszystkich nauczycieli, rodziców, którzy włączyli się w pomoc przy organizacji tak trudnego, ale pięknego, przedsięwzięcia. Myślę, że najpiękniejszym podziękowaniem dla wszystkich były te wzruszenia, te gromkie brawa babć i dziadków, dla których to odbył się ten wzruszający koncert.

Joanna Stefańczyk

Lekcja na wagę złota

Tuż przed samymi feriami dzieci z klas 0a, 0b oraz klasy 1 uczestniczyły w zajęciach z zakresu Pierwszej Pomocy. Dzięki uprzejmości ratowników medycznych z zakładu GKN w Oleśnicy zostaliśmy przeszkoleni z udzielania pomocy w nagłych wypadkach. Poznaliśmy numery telefonów alarmowych oraz kiedy i w jakich

okolicznościach należy ich używać. Za pomocą fantomów mieliśmy okazję przeprowadzić akcję ratunkową taką jak resuscytację. Poznaliśmy urządzenie nazywane defibrylatorem, jego sposób działania oraz miejsca w Oleśnicy, w których się znajduje.

Ewelina Adamik

Ewa Grzesik



Czytania nigdy za wiele...

W ramach projektu pt. "Bajki- czytajki" gościliśmy dziś w naszej grupie Panią Agnieszkę Litwa-Sudomirską, mamę Huberta, która uatrakcyjniła nam popołudniowe zajęcia, czytając bajkę pt. "Psi Patrol – kto pobije rekord". Dzieci z ogromnym zaciekawieniem

śluchały opowieści o ciekawych przygodach głównych bohaterów. Pani Agnieszce serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas!!!

Ewelina Adamik



Tym razem slalom alpejski...

8 lutego 2018 r. na stoku narciarskim w Łądku Zdroju, 16 drużyn dziewcząt i 19 drużyn chłopców stanęło na starcie slalomu alpejskiego. Po zaciętej rywalizacji dziewczęta w składzie: Aleksandra Wachowska (2b), Nadia Kopacka (2b), Zuzanna Burzyńska (2b) wywalczyły wysokie VI miejsce. Chłopcy w składzie: Łukasz Zieliński (2b), Bartek

Kopacki (2b) i Wojtek Chrzan (2c) zdobyli miejsce XV. Gratuluję całej reprezentacji szkoły wzorowej postawy i dziękuję za emocjonującą walkę sportową! Niedosyt, jaki czujecie po dzisiejszych startach, jest dużą motywacją do pracy na stoku.

Hanna Musiał-Krzywiecka



Podwójny laureat



Jego pasją jest sport, a przede wszystkim pływanie, w której to dyscyplinie odnosi znaczące sukcesy w tym sezonie: 2 indywidualne wicemistrzostwa na dystansach 50 m stylem motylkowym i 200 m zmiennym w Zimowych Mistrzostwach Dolnośląskiego Okręgowego Związku Pływackiego oraz

mistrzostwo i wicemistrzostwo w sztafetach na dystansach 4x100 m i 4x200 m stylem dowolnym na tych samych zawodach. Przygodę z pływaniem zaczął w oleśnickim klubie MKP Atol, obecnie trenuje w MKS Juwenii Wrocław, a przed nim rywalizacja w zawodach z cyklu Arena Grand Prix Puchar Polski, gdzie będzie starał się pobić swoje rekordy życiowe. Docelowo przygotowuje się do letnich Mistrzostw Polski 16-latków. Sukcesy wymagają dużej dyscypliny i samozaparca, zwłaszcza jeśli się ma jedenaście treningów w tygodniu. Wstaje o godz. 5.30, przed lekcjami trenuje na basenie w Oleśnicy, potem zajęcia w szkole i następny trening na pływalni we Wrocławiu. Bez dobrej organizacji i wsparcia bliskich byłoby to niemożliwe, ale przed Dominikiem Pawłowskim, uczniem klasy III d gimnazjum

w Szkole Podstawowej nr 1 im. Książąt Oleśnickich w Oleśnicy, następnym ważnym celem – realizacja marzeń, czyli udział w Igrzyskach Olimpijskich.

W przyszłości pragnie zostać lekarzem, stąd też zainteresowanie naukami przyrodniczymi. W szkole jest objęty indywidualnym tokiem nauczania z biologii, geografii, chemii i fizyki. Przygotowanie się do prestiżowego konkursu „zDolny Ślązak Gimnazjalista” było dla niego następnym krokiem do realizacji tego celu. Pracując pod kierunkiem pani Magdaleny Stępień, został laureatem XVII Dolnośląskiego Konkursu Biologicznego. Dobry medyk to także świetny humanista. Dominik nie skupia się tylko na rozwijaniu tych dziedzin, które umożliwią mu w przyszłości zostanie lekarzem. Interesuje się też historią, zwłaszcza światem

starożytnym, średniowieczem oraz I i II wojną światową. Przy wsparciu pani Małgorzaty Pelczarskiej i pracy własnej osiągnął następny sukces – został laureatem XVII Dolnośląskiego Konkursu Historycznego z elementami wiedzy o społeczeństwie. W starożytnych Atenach uważano, że rozwój ciała powinien iść w parze z rozwojem ducha i umysłu. Dominikowi Pałowskiemu to się udaje. Jest młodym człowiekiem, który ma wiele pasji; i najważniejsze – potrafi i chce je realizować. Odnosi sukcesy w sporcie i w nauce. Życzymy mu wytrwałości we wszystkich zamierzeniach i spełnienia marzeń.

Tekst: Małgorzata Pelczarska

Fot. Marzena Tyl

Halowi wicemistrzowie powiatu z „Jedynki”

13 lutego w hali sportowej w Bierutowie w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbyły się Mistrzostwa Powiatu w halowej piłce nożnej chłopców. Nasza drużyna jako jedyna z Oleśnicy przystąpiła do turnieju. Po zaciętych i bardzo wyrównanych spotkaniach wywalczyła drugie miejsce, nie przegrywając żadnego spotkania. Zespół składał się w zdecydowanej większości z uczniów klas

drugich (tylko jeden trzecioklasista), więc daje to jeszcze większą satysfakcję i nadzieję, że za rok będzie już złoto. Nasza reprezentacja wystąpiła w składzie: Bartosz Ropuszyński, Kamil Wróbel, Maciej Cichosz, Andrea Solbiati, Piotr Uznański, Filip Wolny, Maciej Gołąb, Mikołaj Barski, Gracjan Hrehorowicz; opiekun: Tomasz Banaszak.

TB



Biblioteka w SP1 – zawsze wyjątkowa

W bibliotece szkolnej SP 1 podczas „Drzwi Otwartych 2018” (17 lutego) panowały klimaty bajkowe, pojawiły się postacie z bajek i baśni: Czerwony Kapturek (Ania Cała, 3a), Kot w butach (Agata Milewska, 3a), Pirat z Karaibów (Zuzia Hordyńska, 3a) oraz Pinokio (Sebastian Zasada, 3a) ...stanowiące „dwór” biblioteki, nad którym panowała Królowa Bibliotek (Paulina Grzelak – absolwentka). Królowa wyczarowała kłatkę z papużkami falistymi, które stanowiły dodatkową atrakcję dla dzieci.

Czerwony Kapturek, jak przystało na jego posłannictwo, dzierżył w dłoniach wiklinowy koszyczek, w którym – zamiast artykułów spożywczych – były zagadki literackie dla milusińskich. Nagrody w konkursach były piękne: piękne, złożone bransoletki dla księżniczek, wieńce laurowe i magnesy z piłkarzami oraz piękne cytaty o książkach. Panowała radosna i twórcza atmosfera, ale u nas to norma... Całość przygotowała bibliotekarka SP1 Lucyna Sutula.

L.S.



SP1: Drzwi Otwarte 2018

Doświadczenia chemiczne, gry planszowe, a nawet... produkcja sera. W sobotę 17 lutego każdy mógł znaleźć dla siebie coś interesującego. Wystarczyło przyjść do SP1. Ewelina Adamik, Ewa Grzesik, Joanna Wojtowicz stworzyły tzw. „Poczekalnię dla malucha” – w oddziałach przedszkolnych najmłodszy mogli m.in. malować farbami, lepić z masy solnej, a rodzice w tym czasie mieli możliwość porozmawiać z nauczycielami o szczegółach rekrutacji czy też załatwić jakieś inne sprawy... niekoniecznie interesujące dla sześciolatka.

Oczywiście jednak dzieci chętnie zwiedzały szkołę i brały udział w zajęciach. A było w czym wybierać! Katarzyna Paprocka i Stanisława Bulanda prowadziły zajęcia z robotyki. Na warsztatach miało miejsce programowanie Ino-Botów w Scratch. Dodatkowo w salach, którymi opiekowały się te nauczycielki, dzieci mogły otrzymać piaska czy kwiatusek z balonika. Równie ciekawe zabawy czekały na dzieci i młodzież w szkolnej bibliotece (opieka: Lucyna Sutula), okupowanej przez postaci z bajek i... papugi (przywiezione przez naszą absolwentkę Paulinę

Grzelak), oraz w sali 19, gdzie można było wykonać sobie lwi czy tygrysi makijaż (za tę atrakcję odpowiedzialne były Krystyna Krawczyk oraz Małgorzata Surma). W planszówki można było zagrać u Adeliny Jarmuszewicz i nauczycieli języków obcych (Teresa Biegała, Aneta Gugulska, Tomasz Stępień oraz Jadwiga Pieronek). Nauczyciele wychowania fizycznego (Tomasz Banaszak, Mirosław Mularczyk, Monika Knysak) z trenerami APO i grupą uczniów zaprosili na zajęcia sportowe z elementami piłki nożnej i gimnastyki. Zapoznali rodziców i dzieci z innowacjami pedagogicznymi z wychowania fizycznego oraz bazą sportową szkoły, tradycjami sportowymi i ofertą zajęć sportowych.

Na warsztatach u Jakuba Makowskiego można było zrobić ser, u Marzeny Tyl i dziewczyn z klasy 2 d – nakręcić film metodą animacji poklatkowej, u Magdaleny Stępień – prowadzić obserwacje makro- i mikroskopowe oraz zagrać w biologiczne gry dydaktyczne. Paulina Szopiany prezentowała doświadczenia chemiczne i fizyczne, a Dorota Musiałek prezentowała Testico. Szkołę można było

poznać nie tylko poprzez zwiedzanie, ale i oglądanie prezentacji multimedialnych. Anna Wozińska wyświetlała prezentację o jasełkach oraz Orszaku Trzech Króli, Jan Krzywiecki o zielonej i białej szkole, Krystyna Krawczyk i Małgorzata Surma o historii szkoły. Na końcu zwiedzania – zresztą w trakcie również – można było przyjść do „Cukierenki” na ciastko, babeczkę, kawę, herbatę. Ten słodki kącik przygotowała Ewa Dłubakowska z uczniami klasy IV a i ich rodzicami. To tylko część sobotnich atrakcji. Po więcej – **ZAPRASZAMY DO NAS!!!** Oczywiście żadna atrakcja nie została przygotowana tylko przez nauczycieli. To ogromny wysiłek naszych wspaniałych uczniów, którzy ozdobili sale i zajmowali się gośćmi. Dziękujemy jeszcze rodzicom naszej młodzieży za ogromny wkład w przygotowanie imprezy. Mężowi Eweliny Adamik dziękujemy za piękną dokumentację fotograficzną.

Tekst: MT

Foto: Dawid Adamik



Wielki sukces. Hej!

Możeście o nim słyseli? Krzysztof Ostrowski 27 lutego został laureatem LXIII Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego. Urzekł wszystkich słuchaczy, mówiąc fragment "Historii filozofii po góralsku" Józefa Tischnera. Aleksandra Konieczna zdobyła wyróżnienie w kategorii poezja śpiewana. Ola wykonała piosenkę „Rękawiczki” (tekst: Jan

Wołek, muzyka: Adam Żółkoś). Tego samego dnia odbył się powiatowy etap konkursu recytatorskiego „Pegazik”. Nasz uczeń Jaś Rajewski pięknie zadeklamował „List do ludożerców” Tadeusza Różewicza. Jury przyznało mu wyróżnienie.

MT

Zdjęcie: K. Ostrowski



Spędzili aktywnie dzień

Turniej „Mamo, Tato, zagraj ze mną” jest już tradycją Jedyńki. To czas, kiedy uczniowie zapraszają rodziców, wychowawców, przyjaciół do wspólnej gry w piłkę siatkową. W związku z tym, że od tego roku kalendarzowego w murach naszej szkoły zaczęły znów uczyć się maluszki, one też miały swój mini-turniej pn. „Potyczki rodzinne”. Dzieci z klas 0, 1 i 4 wraz z rodzicami brały 3 marca (sobota) udział w licznych konkurencjach, np. slalomie z piłką lekarską

czy skokach przez przeszkody. Te część imprezy przygotowały i przeprowadziły wychowawczynie wspomnianych klas. Nagrody i dyplomy wręczyła drużynom dyrektor Maria Kaczmarek. Nauczyciele wychowania fizycznego przygotowali natomiast turniej dla „starszaków”. Kilkugodzinna rywalizacja przyniosła następujące wyniki. Mistrzem klas siódmych została klasa 7a, klas drugich gimnazjalnych – 2 d, a trzecich gimnazjalnych – 3 a. Zwycięskie drużyny zagrały jeszcze

o tytuł mistrza szkoły. Koniec końców tytuł ten otrzymała klasa 2 d, którą reprezentowali: Zuzanna Gajda, Zuzanna Mróz, Maksymilian Banaszak, Paulina Wróbel, Karol Kula, Maciej Jankiewicz oraz Iwona Wróbel (mama Pauliny) oraz Grzegorz (wujek Pauliny). Wszystkim zawodnikom – małym i dużym – gratulujemy i dziękujemy za dostarczenie

emocji. Byliście WSPANIALI! Dziękujemy naszym CUDOWNYM absolwentom za to, że przyszli grać, kibicować i sędziować! Dziękujemy za pyszne chrupki sponsorowi - Panu Antoniemu Borowikowi i firmie BORAMEX z Oleśnicy!

Marzena Tyl



Piękne koty

17 lutego wszystkie koty na świecie mają swoje święto. Z tej okazji nasi uczniowie z zerówek i klasy I wzięli udział w konkursie zorganizowanym przez koło dziennikarskie funkcjonujące przy SP1. Wręczenie nagród i dyplomów przez dyrektora Marię Kaczmarek nastąpiło 1 marca 2018 r. „Prace były cudowne! Jedne koty wyklejone były z plasteliny, inne wykonane z wełny czy wycinanek. Niektóre miały oczy zrobione z guzików, a jeden nawet miał zawieszony na szyi prawdziwy dzwoneczek” - mówią młodzi dziennikarze. Jurorom (przewodnicząca Laura

Stępień, Maciej Łacny, Sebastian Zasada, nauczyciel j. pol. Marzena Tyl) ciężko było podjąć decyzję. Ostatecznie został wydany werdykt: I miejsce zajęli Huber Litwa i Helena Krawczyk, II – Anastazja Peśla oraz Adam Zarzycki, III – Lena Żyła i Martyna Adamek. Wyróżnienia otrzymali: Mikołaj Janik, Jan Cetera, Oliwia Łukowicz, Mikołaj Koryciak, Gabriela Goldberg, Hanna Majder, Maria Duszyńska. Galerię kotów można podziwiać na I piętrze w holu.

MT



Czyste powietrze wokół nas

W dniu 07.03.2018 roku uczniowie klasy I a zaprosili swoich młodszych kolegów z klas 0 a i 0b do wzięcia udziału w zajęciach realizujących: Przedszkolny Program Edukacji Antynikotynowej pt. „Czyste powietrze wokół nas”, stworzony przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Zajęcia rozpoczęły się od przywitania wszystkich uczniów i wprowadzenia w temat, poprzez złożenie puzzli z tajemniczym znakiem, który miał nakierować uczniów na tematykę zajęć. Wyłoniła się smutna planeta Ziemia – dzieci zaczęły się zastanawiać nad tym, dlaczego ta Ziemia jest smutna... W czasie dyskusji dzieci wymieniały wiele przyczyn, jednak najczęściej słychać było: brudne powietrze! Główny temat spotkania został odgadnięty. Rozpoczęła się prezentacja, która zawierała informacje na temat tego, skąd się bierze zanieczyszczenie powietrza, co to jest dym, jakie są przyczyny jego powstawania, jak wpływa na środowisko i co najważniejsze: co można zrobić, żeby było go mniej? Uczestnicy wybierali się na łąkę

w góry i na skrzyżowania ruchliwych dróg, dzięki swojej wyobraźni. Oceniali, gdzie czuli się lepiej i dlaczego. W chwili przerwy w zajęciach nauczyli się nowego płaśu o Dinusiu, przewodniku po świecie dymów stworzonym przez autorów projektu. W części drugiej uczniowie bliżej poznali tematykę dymu wydobywającego się z papierosów. W trakcie oglądania prezentacji dowiedzieli się, co to takiego nikotyna i czy osoby, które nie palą, muszą być narażone na wdychanie takiego dymu. W czasie dyskusji uczniowie ustalili, że warto używać znaku zakaz palenia, jak również mówić: proszę, nie pal przy mnie. Na zakończenie stworzyli plakaty ukazujący, co należy robić, by Ziemia się uśmiechała. Każdy uczestnik otrzymał kolorowanek o tym, jak żyć zdrowo, znaczek (zakaz upalenia trzymany przez Dinusia), jak również poczęstunek w formie chrupek zasponsorowanych przez firmę BORAMEX.

Katarzyna Paprocka



[naSzA] TWÓRCZOŚĆ



Miłość to dziwne uczucie

Od czego by tu zacząć... Miłość to dziwne uczucie. Jedni mówią o motylach w brzuchu, a inni o mocnym uderzeniu w klatkę piersiową, które zabiera ci dech. Jedno jest pewne: nie zawsze miłość idzie w parze z szczęściem. Czasami zdarza się tak, że nawet jak mocno chcemy, taka miłość nie będzie odwzajemniona. Ta opowieść będzie dotyczyła tego udanego uczucia, chociaż w trudnej sytuacji.

Poznałem ją jeszcze w wieku przedszkolnym... miła, sympatyczna osóbką, która zawsze poprawiała ci humor, niezależnie od dnia. Nie wiem, dlaczego, ale cały czar pryska, kiedy przypominam sobie ten jeden dzień w życiu, ten jeden zły dzień, a właściwie chciałbym, żeby był to tylko jeden dzień.



Byliśmy najlepszymi przyjaciółmi, takimi, którzy nie odstępują sobie nawet na jeden krok. Jak mówiłem, poznaliśmy się w przedszkolu, a potem poszliśmy do tej samej szkoły podstawowej, dużo nas to kosztowało. Dość długo namawialiśmy rodziców na to, by zapisali nas do tej konkretnej szkoły. Siedzieliśmy w jednej ławce i dyskutowaliśmy przez większość lekcji, przez co nauczyciele nas nienawidzili, chociaż mieliśmy całkiem dobre oceny. Mówiąc całkiem, miałem na myśli naprawdę dobre oceny. Wszyscy nazywali mnie kujonem lub nerdem... do wyboru, sami zdecydujcie. Nie ukrywałem i nadal nie ukrywam, że lubię czytać i się uczyć... tyle, że nie w szkole. Jakoś mi to nie leży, do szkoły chodzę, bo muszę... jestem po prostu samoukiem, fenomenem, jak mówiła moja mama. W piątej klasie szkoły podstawowej zacząłem coś do niej czuć, nie wiem, jak to wytłumaczyć. Czułem się przy niej lekki jak piórko i mógłbym szybować po niebie. Tylko gdy była obok mnie, czułem się wolny, mogłem wszystko, była moją motywacją do działań, które wydawały się głupie na pierwszy rzut oka. Pamiętam, jak urządziliśmy konkurs na najlepszą rzeźbę słonia z materiałów ogólnodostępnych. W całym konkursie była tylko jedna zasada, zakaz używania do prac butelek i papieru. Dlaczego? Sami nie wiemy,

może po to, by utrudnić nam życie, hm... prawdopodobnie tak.

W pewnym momencie życia dowiedziałem się o tym, że przeprowadzamy się do innego miasta. Jakoś bym to przebolewał, gdyby było blisko, ale miasto oddalone od drugiej połówki o 251,5 km zasługuje na miano dalekiego od szczęścia. Oczywiście kontakt internetowy i komórkowy umożliwił nam rozmowę, ale po pewnym czasie zaczęliśmy się oddalać mimowolnie... zaczęliśmy pisać mniej i mniej, i mniej, aż w końcu kontakt się urwał.

A teraz przejdźmy do najtrudniejszego. Moja rodzina nie żyje od dwunastu lat... byłem w ośrodku dla sierot. Stało się to wtedy, gdy spokojnie pogrywałem sobie na konsoli... pojechali do sklepu, na zakupy. Przepraszam, trudno mi się o tym mówić. Auto zza rogu, uderzenie, telefon, rozpacz, płacz, przeprowadzka. Nie wiem, co wtedy czułem... złość czy smutek? Trudno mi powiedzieć. Minął rok w ośrodku, zamknąłem się w sobie, a nawet chodziłem do psychologa. Jakieś zrzędzenie losu sprawiło, że moja dawna przyjaciółka trafiła w to samo bagno co ja. Zajęło jej pół roku przystosowanie się do tutejszych warunków. W końcu postanowiłem do niej podejść.

- H... hej – takie były moje pierwsze słowa, odzwyczyliłem się rozmawiać z ludźmi.

Tak zaczęło się na nowo, odbudowa przyjaźni nie trwała długo, mało się zmieniliśmy. Wyleczyła mnie... zacząłem się normalnie odżywiać, a nawet rozmawiałem z innymi.

W końcu odważyłem się do niej zagadać i wiecie co? – zgodziła się. Teraz mija dziesięć lat od naszego nietuzinkowego spotkania, odzyskałem swój dawny dom. Co prawda musiałem iść z tym do sądu, ale nie bójcie się, nikt w nim nie mieszkał, oprócz kilku korników. Wzięliśmy ślub i żyjemy, idąc wciąż naprzód i naprzód, nie zatrzymując się. Teraz oczekujemy na naszego syna.

Życzę wam, żeby ta historia zmieniła wasze podejście do miłości. Jeżeli jesteście dla siebie przeznaczeni, to i tak się znajdziecie. Nawet na drugiej półkuli globu. Nie poddawajcie się i walczcie o nią lub o niego.

Sebastian Zasada

Dzień pizzy!

Pizzę najchętniej zjadłabym z moim chłopakiem, ponieważ:

1. nieważne, ile kawałków zostanie – przy nim nic się nie zmarnuje;
2. jedzenie z nim zawsze smakuje lepiej;
3. nie muszę się z nim kłócić o to, jaką zamówić;
4. zawsze mogę liczyć na to, że zostawi mi troszkę sosu;
5. naszym wydarzeniem roku nie są Walentynki, a Festiwal Pizzy w Pizza Hut.

Kocham go najmocniej na świecie.

Bo go nie mam.

Laura Kwoczała

Pizzę zjadłabym z przyjaciółkami, ponieważ jedzą one jak małe dzieci i zawsze jest śmiesznie.

S. S.

Ja chętnie zjadłbym pizzę z rodziną – mamą, tatą, a szczególnie z babcią i dziadkiem, ponieważ chwile spędzone z nimi to jak podróż po historiach opowiadanych przez dziadka, wspomnienie, jak babcia pomagała zrobić lekcje i odprowadzała do szkoły. Warto z nimi spędzać czas, bo... po prostu warto.

Karol Jaroń



Dzień Babci i Dzień Dziadka!

Moja babcia jest dla mnie wzorem, ponieważ gotuje mi kluski z rosółem. Zawsze potrafi mnie rozweselić, nawet gdy mama chce mnie zdzielić. Kiedy chłopak mnie zostawił, jej schabowy mnie powalił. Przyjaciółką moją jest. Babcia Frania jest the best.

Ala Śliwińska

Babcia jest dla mnie wzorem do naśladowania, ponieważ wychowała 10 dzieci i całe życie bez względu na pogodę dbała o swój ogród.

S.S.

Moja babcia jest dla mnie wzorem, ponieważ zawsze służy mi dobrą radą, zawsze mogę do niej przyjść i porozmawiać, jest kobietą o wielkim sercu i zawsze mogę na nią liczyć.

(anonim)



Dzień kota! (i nie tylko...)

Chyba każdy z nas (przynajmniej z tych, którzy mają pod swoim dachem psiego przyjaciela) przynajmniej raz zaobserwowali dziwną (a nawet magiczną) tendencję do znikania jedzenia, które akurat miało się zjeść. Dziś opowiem Wam o jednym z tych tajemniczych i nigdy nie wyjaśnionych incydentów. Pewna rodzina wracająca z długiej i męczącej podróży dowiedziała się, że opiekun domu przygotował

dla nich pyszne, wypełnione rodzynkami, naleśniki. Wszystkim już na samą myśl ciekła ślinka. Całą drogę towarzyszyła im jedna jedyna myśl – NALESNIKI! Wrócili, zobaczyli talerz cały w pękatych plackach. Poszli umyć ręce, ale gdy wrócili, ich już nie było. Mówię tu oczywiście o długo wyczekiwanej posiłku. Zszokowana rodzina dom dziś nie wyjaśniła tego strasznego wydarzenia. Jednym świadkiem był pies (który niestety nie potrafi mówić), który przerażony leżał pod stołem...

Maciej Łacny

Mam dwa koty i psa. Każde z nich robi jakieś numery. Najgorzej jest z Szelką – kotką. Zawsze wbiega do domu przez otwarty balkon! Żeby to jeszcze pobiegła do kuchni... ale ona zawsze sprintem biegnie na górę... i wtedy się zaczyna! Na piętrze jest pięć pomieszczeń, a ona zawsze, ale to zawsze, wpada do pokoju mojej siostry. Trzeba ją wtedy łapać (jak gdzieś nie ucieknie i dobrze pójdzie). Raz wpadła i zaklinowała się za szafką... Ani wprzód, ani w tył. Ten mały grubasek zawsze się klinuje. Oczywiście akcja ratunkowa polegała na odsunięciu wszystkich gratów i tej nieszczęsnej szafy! Wszystko się udało. Pytanie, czy kot nie będzie mieć traumy po ratowaniu i moich krzykach.

Agata Milewska



Mój pies zawsze lubił przywłaszczać sobie czyjeś łóżko, kiedy ktoś idzie spać, on wchodzi do niego na łóżko. Prawie zawsze mój zwierzak w dzień śpi na czyimś łóżku. Cały sęk tkwi w tym, że ten mały leń stale śpi najchętniej na poduszkach i po mimo dziesięciu prób wygonienia go w ciągu prawie każdego dnia on się nie poddaje. Cóż, może kiedyś protagonista tego krótkiego wypracowania przestanie być maniakiem poduszek!

Krzysiek Włuczkowski

STOPKA WYDAWNICZA

Redakcja numeru: Maciej Łacny, Jakub Malczewski, Laura Stępień, Sebastian Zasada



Opiekun numeru: Marzena Tyl